ROZMAITOŚCI.

W Sobotę Nro. 5. 12. Stycznia 1822.

O zarazie morowéy.

(*Z Niemieckiego E. Sterna.*)

Iest to niemal powszechném twierdzeniem, że ludzie pierwiastkowo nie znali żadnych chorób wyiąwszy uszkodzenia ciała zewnętrzne, których się ustrzedz trudno. Żyli podług prawideł natury, a tak żyć, iest zapobiegać wszystkim chorobom. Kiedy ludzie w potrawach i napoiach przebierać nie mogli, kiedy iedynie używali tego, co im natura bezpośrednio dostarczała t. i. bez żadnych przypraw sztuki i wytworności, które przydawaniem korzeni tylko chęć do iedzenia nad potrzebę zwiększaią, wtenczas żyli z umiarkowaniem i w wyborze potraw pobłądzić nie mogli, co właśnie, obok zbytecznego iedzenia, bywa naygłównieyszą chorób przyczyną.

Późniéy atoli miała się rzecz wcale inaczéy, i tak dzieie się ieszcze do dnia dzisieyszego.

Wielkie miasta, są to nienasycone otchłanie, gdzie mnóstwo ludzi znayduie smierć dla siebie. Wyrachowano albowiem, że ze sta osób żyiących w wielkiém mieście, choruie do roku dwadzieścia po miesiącu, lub 24 po dni czternaście, azatém część czwarta lub piąta; a wreszcie wiémy ogólnie, że w miastach wielkich, zawsze prawie więcéy ludzi umiera, niż się urodzi.

Hufeland utrzymuie; że z 1000 ludzi nowo urodzonych, umiera:

zaraz przy urodzeniu . . .	24
na zęby	50
na konwulsyie i inne choroby do 2 lat	277
na ospę (dawniéy) 10ty, albo 70 do	80
na odrę	10
w połogu (kobiét) . . .	8
na suchoty i t. p. . . .	190
na gorączki różnego rodzaiu .	150
na puchlinę wodną . . .	41
na apoplexyią	12
	942

podług takiéy rachuby nie można iak 58 ludzi policzyć do tych, którzy ze starości, a raczéy w starości umieraią; ponieważ i ludzi podeszłych nieraz tylko przypadkowa smierć spotyka. Dosyć na tém, że zawsze 9/10 części ginie przed czasem z przypadku.

Taki iest zwyczayny stan zdrowia, czyli zwyczayny pomór ludzi za naszych czasów, gdy żyią w stanie uobyczaionym. Czasem atoli, wszczynaią i rozszérzaią się zarazy morowe, które ludzi w większéy daleko ilości gubią, miasta i kraie pustoszą. Kilka przykładów, co nam historyia dawnych i nowszych czasów zostawiła, da nam wyobrażenie o okropnych klęskach, które podobne zarazy zrządzały. Mówiemy tu naprzód o właściwém powietrzu morowém (wschodniém), które ieszcze za Greków było prawdziwą chłostą ludzkiego plemienia.

Za czasów Peryklesa, wszczęło się powietrze w Atenach; Thucydides w historyczném dziele swoiém

)(

(K. 11.) zostawił nam doskonały obraz nędzy i spustoszenia, ktore ta plaga ludziom poczyniła.

Rzym bywał także czesto powietrzem niszczony.

Piérwszy raz powstało one za panowania Tarkwiniiusza dumnego. Zaraza ta rospostarła srogość swoię tak gwałtownie, iż król wysłał dwóch synów do wyroczni Delfickiéy, by kapłankę o przyczynę téy choroby zapytali i o środki onéy zaradzenia domagali się.

Powtórnie wybuchło w Rzymie powietrze za konzulatu P. Serviliiusza Pryska i Arbucyiusza Elwy. Zaraza ta sprzątnęła naypięknieyszy kwiat rzymskiéy młodzieży, czwartą część panów radnych, większą radnych, trybunów i obu konzulów.

Trzeci raz wszczęło się po straceniu M. Manliiusza. Tę chłostę przypisano rozgniewanemu za śmierć Manliiusza Jowiszowi.

Za panowania Nerona nieszczęście to po czwarty razRzym nawiedziło; wtedy wszystkie stany utraciły 30000 ludzi.

Piąty raz wybuchło pod panowaniem Marka Aureliusza i rozszerzyło się do nayodlegleyszych prowincyy państwa rzymskiego. Woysko L. Verusa powracaiące z prowincyy wschodnich, przyniesło tę zarazę z sobą. Ammian Marcellinus twierdzi, że chorobę tę dostrzeżono naypiérwéy w Seleucyi; mianowicie: zółnierze rabuiąc świątynię poświęconą Appollinowi, znaleźli zakopaną w ziemi złotą skrzynię, z któréy, gdy ią otworzyli, wybuchnęły te zarażliwe wyziewy. Naprzód rozszerzyły się po bliskich krainach, potém na większą część państwa rzymskiego. Inni owocześni pisarze zapewniaią, iż powietrze to wzięło naypiérwszy początek w Etyiopii, i ztamtąd dopiero do Egiptu, do kraiu Partów, a nakoniec do woyska L. Verusa wtargneło. Przez kilka lat wciąż pustoszyło Włochy i Rzym z całą srogością i tysiące padły ofiarą iego.

Szósty raz według Diona Kasyiusza, było w Rzymie powietrze za panowania Kommoda. Dwa czyli cztéry lata wywierało srogość swoię z naywiększą gwałtownością, gdyż bywały dnie, gdzie po dwa tysiące ludzi na tę zarazę wymierało.

Lecz i poźniéy ukazywała się czasami ta plaga i przez Europę niszczącą sobie torowała drogę. Nigdy ona nie miała zarodu swoiego w naszéy części ziemi, lecz zawsze wkradała się z kraiów wschodnich. Tak się działo w Erfurcie r. 1348 — 50.

W r. 1350 w Lubece wygubiło powietrze bardzo wiele ludzi; w dzień S. Wawrzeńca, począwszy od nieszpór, do nieszpór dnia drugiego, wymarło 1500 ludzi; r. 1428 grassowało z niemałą srogością w Brunszwiku, r. 1451 w Rosztoku, gdzie tyle ludzi wymarło, iż nawet brakło grabarzy do pogrzebania trupów; r. 1554, srożyło się w Węgrzech, Ziemi Siedmiogrodzkiéy i kraiach ościennych; r. 1631 nawiedziło Wenecyię, gdzie w ciągu dziewięciu miesięcy 94164 ludzi wygubiło; r. 1603, wyginęło w samym Londynie 34000 ludzi; r. 1625, ziawiło się powtórnie w Londynie powietrze i srogość swoię rospostarło tak dalece, że niekiedy w iednym tygodniu po 4870 ludzi wymierało i całe ulice były puste; r. 1679 pokazało się w Węgrzech i Austryi. W Wiédniu, podług wychodzącego tamże naówczas urzędowego dziennika wymarło w samem mieście 59484, po przedmieściach 30470, a po ogrodach 50560 ludzi, ogółem 140514. W roku 1581 umarło od powietrza 13000 ludzi w Eisleben.

Lecz oprócz powietrza wschodniego, nawiedzały Europę kilkakrotnie inne ieszcze choroby tego rodzaiu, z których naypiérwéy mówić będę o Czarnéy Smierci. Choroba ta przyszła do nas piérwiastkowo z Chin, gdzie 13 milionów ludzi wygubić mia-

ła; naprzód w r. 1348 wkradła się do Kapczaku, a na wiosnę 1352 ukazała się naypierwey w Rossyi; rozszerzyła się potém do Nowogrodu i na wszystkie okolice północnéy i południowey Rossyi. W Szuchowie, Baldzerowie i różnych innych miastach powymierali ludzie do iednego. Choroba ta posunąć się miała aż do Grenlandyi i kray ten, niegdy kwitnący, zupełnie spustoszyć. Islandyia utraciła także przez tę zarazę, prawie całą ludność.

Przed samą śmiercią Edwarda IV. (1550), wybuchła w Anglii równie rzadka, iak okropna zaraza, podług świadectwa dzieła pod napisem: »Królowa Elżbiéta, iéy dwór i epoka iéy panowania« iuż po raz czwarty. Piérwszy raz sprowadziły ią do Anglii woyska naięte Hrabiego Riszmonta, poźniey Henryka VII. zwane. Zrządziła ona nayszkaradnieysze spustoszenia. Naprzód ięła się płci mężkiéy, osobliwie, iak wieść niesła, ludzi w pierwszym kwiecie wieku i więcéy osób znakomitszych, iak klassy niższéy; 24 godzin rozstrzygały los chorego, czyli ma żyć lub umierać. Zniszczenie zrządzone przez tę plagę było okropne, a powszechna trwoga zwiększała się powziętem wyobrażeniem, iakoby tylko Angliey wybrani zostali na ofiarę téy pełnéy taiemnicy choroby i że ona szlady swoie zostawia w nayodległeyszych zakątkach ziemi z zawziętością i usiłowaniem złego ducha, ochraniaiąc wszystkich cudzoziemców na ich wyspie. Lecz nie tak się rzecz miała; choroba ta szerzyła się przez całe Niemcy, gdzie ią potem angielskim nazwano. Ten nowy rodzay powietrza, maiący w tém z żółtą gorączką podobieństwo, iż niebezpiecznieyszy iest dla mężczyzn, iak dla płci niewieściéy, sprzątał także i w Niemczech bardzo wiele ludzi; uważano tam, iż chorzy, którym pić zabraniano i trzymano ich w cieple, umierali pospolicie bez wyiątku. Wreście i w Niemczech 24 godzin stanowiły o życiu lub śmierci chorego.

Nakoniec nie pominę tu ieszcze, nadmienić cokolwiek i o żołtéy gorączce. Początek iéy gubi się w ciemnościach niewiadomości. Podług Werbstera, Amerykanskiego lekarza, iest rzeczą niewątpliwą, że gorączka ta znaną inż była w osadach Angielskich Indyiów Zachodnich od samego iéy ziawienia się. Potęga Kromwela, upadła przez tę chorobę, gdy w r. 1555 Iamaikę zdobył. W Kartaginie, w Afryce południowéy, dostrzeżoną została naypierwéy w r. 1729 w którym zniszczyła okropnie flotę Don Dominga Iustiniani. Szczególniéy uczuć się dała ta chłosta od r. 1748, kiedy piérwsza o niéy wiadomość doszła do Niemiec. Do roku 1793 nie sięgała dałéy, iak do okolic pod zwrotnikami leżących, atoli w środku owego roku, wtargnęła do Filadelfii, tam iak się zdaie, przez okręty zachodnio indyyskie zaniesiona, gdzie w półtrzecia miesiąca 4000 ludzi zagarnęła. W Europie, mianowicie w Hiszpanii, wybuchnęła naypiérwéy r. 1800; powtórnie 1804, nakoniec w r. 1819 (ob. dzieńn. polit. z Listopada 1819.)

Do historyi żółtéy gorączki, czyli tak zwanego powietrza zachodniego, godnemi są wzmianki następuiące postrzeżenia, czynione w Kadyxie r. 1819. *)

Między 100 umarłych bywa w ogólności 10 kobiet, a 12 dzieci, z pomiędzy tych ostatnich znowu, ośm chłopców, a tylko cztery dziewcząt.

Choroba trwa wciąż przez dni 90. Trzydzieści dni wzmaga się, 30 sroży się nayokrutniéy, a przez ostatnie dni 30 znowu się uśmierza.

W Hiszpanii utrzymuią, iż ta choroba nigdzie się wszcząć nie może, iak tylko w okolicach maiących wię-

*) Ob. pismo czas. *Ueberlieferungen* z m. Lutego 1819.

cey nad 20 stopni ciepła letniego podług ciepłomierza Reaumura.

Atoli nie można temu wierzyć. Bydź może, iż żółta gorączka na północy, przybiera może kształt nieco odmienny; wreszcie przekonany iestem, że zaraza ta podobnie wszystkim powyżey opisanym zarazom morowym roszerzyłaby się i na północy, gdyby Rządy, nie używały wszystkich środków do oney zapobieżenia. *)

Choroba pod nazwiskiem Influencyia Rossyyka w porównaniu morowego powietrza wcale nieznacząca, wraca do nas, iak lekarze uważali co lat dwadzieścia. Iestto powszechnie szerząca się gorączka katarowa, która gdy w roku 1742 pierwszy raz uczuć się dała, powtórnie r. 1762, potém 1782, a nakoniec 1802 do nas wracała. Twierdzą, że tak iak niegdyś śmierć czarna, zawitała i ona do nas z Chin czyli Thybetu przez Rossyią.

W roku 1800 wkradła się do nas także z Rossyi choroba wiosenna, którą la Grippe przezwano. Posuwała się ona powoli od strony południowo-wschodniey ku południowo-zachodniey, a tak odprawiła pielgrzymkę przez Niemcy, Francyią, Hiszpaniią i Portugaliią, a potém przez morze środziemne zagościła aż do Ameryki.

Stary Ruther w dziele swoiém (Axiom. oeconom. st. 114) powiada, iż choroby w pewney porze, wszędzie i gwałtownie szerzące się, biorą zazwyczay kierunek od wschodu ku zachodowi, i od południa ku północy; przeciwnie zaś mniey szkodliwe i do uleczenia łatwieysze są te, które od zachodu lub północy przychodzą. Względnie żołtey gorączki byłoby to dla nas rzeczą pocieszaiącą, gdyby się tylko nie podobało iey kiedy uczynić zwrot przez ciche morze do Chin i Indyiów wschodnich, a potém od wschodu do nas zagościć! Aczey nas Nieba od tego uchronią!

B.

*) Względnie powietrza wschodniego uważano, iż nayniebezpiecznieyszém bywa w Egipcie, gdy przychodzi z Turcyi. Sami nawet Frankowie w Stambule nie tyle się go lękaią, gdy przychodzi z portów Azyiatyckich lub Barbaryi. zadziwiaiącą iest, rzeczą iż od czasu zaięcia Egiptu przez Francuzów, ustały razem: związek tego kraiu z Stambułem, i powietrze w Stambule.

Kronika teatru.

Dnia 4. wystawiano drama w 5 aktach przez P. Weysenturm pod napisem:

Puszcza pod Hermansztadem.

Ani chcę, ani mogę wdawać się w rozbiór tey sztuki, przygotowania do nowey opery wszystek czas zabrały — a tak sztuka ta bez poprzedniczey próby daną była. —

Wszakże żądać można, ażeby przynaymniey aktorki występuiące w niey, nie maiac nic do czynienia w nastąpić maiącey operze, lepiey były przygotowane, nie połykały słów, a przynaymniey nie śmiały się na scenie, może z tego, co za kulisami mówiono — słowem, żeby raczyły zważać, że będąc na scenie, stoią przed publicznością — Co do deklamacyi Elizy musiemy zwrócić uwagę aktorki, że nader częste łkania i nieprzyiemne są dla ucha, i nienaytrafniey smutek znamienuią. Ale iak iuż mówiliśmy sztuka ta dana była na prędce, a zatem na tych kilku słowach poprzestać wypadnie.

...k. ...z.

Z Kamienca. — Od nieiakiego czasu utrzymywał się w Kamieńcu teatr polski — lecz żadna scena bez wsparcia stałego utrzymać się niepotrafi, a tak i nasz teatr upaść musiał — Wszakże obywatele troskliwi o zachowanie sztuki i języka oyczystego, przedsięwzięli na własny koszt i stratę, narodową utrzymać scenę. W tym celu rozesłano w całey Gubernii przeszło sto akcyiów — akcyia iedna po 200 rubli assyg. — Tym sposobem chcą obywatele nasi zrobić fundusz z 30000 rubl.; z czego 24000 przeznaczone będą na utrzymanie towarzystwa dramatycznego, a 6000 na restauracyią teatru. — Utworzona rada obywateli czuwać ma nad Dyrekcyią teatru, którą dotychczas P. Malinowski prowadzi. —

Redakcya F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.